

**Łódź**

CENA NUMERU

**35 gr.**Cena prenumeraty  
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. wa 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa  
opłacona ryczałtemXXXIV r.  
Istnienia

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

# ROZWÓJ

Niedziela, 22-go czerwca

№ 170

## O USTĄPIENIE RZĄDU DYKTATORY J. PIŁSUDSKIEGO

### I utworzenie konstytucyjnego Rządu

#### Ostre rezolucje Centrolewu

WARSZAWA, 21.6. Onegdaj w gmachu sejmowym zebrał się posłowie zgrupowani w Centrolewie i po licznych przemówieniach uchwalili rezolucje:

Pierwsza część rezolucji poświęcona jest omówieniu Krytycznej sytuacji gospodarczej. Część druga wysuwa następujące postulaty w związku z kryzysem gospodarczym:

1) Zmniejszenie wydatków budżetowych oraz przeprowadzenie oszczędności

2) Zmniejszenie ciężarów podatkowych przez uproszczenie systemu podatkowego, przy stosowaniu obciążenia podatkowego do sił wypłatniczej poszczególnych warstw, reforma podatku obrotowego, zwolnienie mniej zamożnych płatników od podatku dochodowego i usunięcie dowolności w wymiarze podatków.

3) Przyspieszenie reformy rolnej, a przede wszystkim zlikwidowania lityfundjów, oraz zreformowanie ubezpieczeń społecznych drogą ich zespolenia, obniżenie kosztów administracyjnych bez zmniejszenia świadczeń dla ubezpieczonych i wprowadzenie ubezpieczenia na starość.

W dalszym ciągu rezolucją zajmuje się osoba marsz. Piłsudskiego. Oto jej dosłowne

brzmienie w tym ustępie:

„Stan faktyczny dyktatury Józefa Piłsudskiego przy utrzymaniu pozorów istnienia parlamentu — stan sprzeczny sam w sobie, — bez katastrofy dla państwa utrzymać się dłużej nie da. Znane cztery warunki współpracy z parlamentem, postawione przez marszałka Piłsudskiego w toku ostatniego przesilenia, były urągówiskiem z samej istoty parlamentaryzmu i równały się uchyleńiu wszelkiej kontroli narodu nad wydawaniem grosza publicznego oraz żądaniu faktycznej nieodpowiedzialności rządu. Znane oświadczenie Józefa Piłsudskiego, że nie dawał pracować wszystkim trzem sejmom w Polsce, napelniać muszą uczuciem przerażenia i troski o los państwa każdego obywatela, bez względu na jego przekonanie i ocenę roli parlamentaryzmu polskiego w odrodzonym państwie polskim.

Z żalem stwierdzamy, że do akcji udaremnienia za wszelką cenę prac sejmów i senatu przyłączyła się Głowa Państwa.

W zakończeniu rezolucji znajdujemy następujące żądania: Ustąpienie rządów dyktatury Józefa Piłsudskiego i utworzenie konstytucyjnego rządu, opartego o zaufanie spo-

łeczeństwa, któryby wraz z parlamentem podjął walkę z klęską gospodarczą i nędzą ludności pracującej miast i wsi.

Rezolucję przyjęto jednomyślnie, przy czym pos. Niedziałkowski stwierdził, że stronnictwa centrolewu gotowe są wziąć na swoje barki odpowiedzialność za rządy.

WARSZAWA, 21.6. Deklaracja Centrolewu jest żywo dyskutowana w kołach politycznych. Szczególnie dużo się mówi na temat gotowości Centrolewu do wzięcia odpowiedzialności za rządy w państwie.

W związku z tem z różnych stron zapewnają, że przywódcy Centrolewu doszli do uzgodnienia zasady, na której chcą oprzeć swój rząd. Byłby to rząd 1) ratowania gospodarczego kraju i 2) poszanowania konstytucji i prawa.

Mówi się też o osobach, któreby weszły do tego rządu. Miałby on charakter półparlamentarny. Wszłyby do niego nie tylko posłowie ale i fachowcy z poza Sejmu. Jeśli chodzi o fachowców wymienia się nazwiska wybitnego znawcy spraw finansowych i gospodarczych, oraz znakomitego prawnika, który w ostatnich czasach w obronie prawa odegrał wielką rolę.

## Aresztowanie dyrektora fabryki

### Przed startem aeroplanowym do Gdańska

WARSZAWA, 21.6. Warszawska policja śledcza dokonała wczoraj w cywilnym porcie lotniczym na lotnisku mokotowskim sensacyjnego aresztowania.

Z polecenia poznańskich władz sądowych aresztowany został inżynier Jakób Weisblum dyrektor fabryki szwedzkich wirówek „Dabolo-Separator“ posiadający swe przedstawicielstwo w Warszawie przy ul. Królewskiej nr. 23.

Inż. Weisbluma aresztowano w chwili gdy przy okienku zawiadowcy portu lotniczego PLL. „Lot“ wykupywał bilet do Gdańska

Aresztowanie inż. Weisbluma nastąpiło na parę minut przed startem samolotu w drogę do Gdańska.

W sferach handlowych i przemysłowych zarządzenie poznańskich władz sądowych wywołało wielkie wrażenie.

Inż. Jakób Weisblum stoi na czele wielkiej, jedynej w Polsce fabryki wirówek, która pierwotnie pracowała jedynie na potrzeby cukrownictwa, z czasem jednak rozszerzyła swą produkcję na wirówki do mleka i smarów

Inż. Weisblum stoi pod zarzutem nadużyć podatkowych na szkodę skarbu państwa.

Ponadto oskarżenie zarzuca mu uprawianie przemyślnictwa przez granicę polsko-gdańską. Posiadając w wolnym mieście główny oddział inż. Weisblum miał przewozić bez cła do Polski wirówki i części do nich.

Według przypuszczeń straty skarbu państwa sięgać mają zawrotnej sumy 10 milionów złotych.

Z dniem 1-go lipca ZOSTANIE OTWARTE

## Pogotowie Samochodowe

Wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41. Telefon 187-80

Sprzedaż części oryginalnych „FORD“ i „CHEVROLET“ oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE“.

WARSZTAT REPERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODÓW.

Drobne remonty bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

# Ameryka nie będzie pomagala zbrojeniom Sowieckim

## Decyzja prezydenta Hoovera

BALTIMORE, 21.6. Prezydent Hoover wystrzymał wykonanie obstalunku na 20 samolotów bombardowych dla Rosji Sowieckiej. Kontrakt na dostarczenie tych maszyn został podpisany pomiędzy przedstawicielstwem handlowym Sowieców w Nowym Jorku, a Glenn Martin Airplane Company, w Nowym Jorku i Baltimore. Cała należność za samoloty miała być zapłacona z góry.

Decyzja prezydenta Stanów Zjednoczonych zapadła ze względu na obostrzone stosunki, panujące w krajach sąsiadujących z Rosją sowiecką, jak w Indjach i Afganistanie oraz na naprężone stosunki wzdłuż granicy polsko-sowieckiej.

Prezydent Hoover oświadczył, że nie życzy sobie, aby Sowiecom dano do ręki tak ważną broń na wypadek wojny.

Rozporządzenie prezydenta Hoovera posuwa się jeszcze dalej. Polega ono bowiem nie tylko na rozwiązaniu kontraktu na kupno partii samolotów, lecz kazano firmie Glenn

niezwłocznie anulować umowę, w myśl której kilkudziesięciu inżynierów i techników sowieckich miało przybyć do Ameryki, by przejść kurs instruktorski w zakładach Glenn

Departament wojny Stanów Zjednoczonych zabronił poza tym firmie ze względu na bezpieczeństwo U. S. wybudować w okolicach Moskwy filię fabryki.

Ministerstwo marynarki jednocześnie z oświadczeniem prezydenta Hoovera wydało następujący komunikat:

„Ze względu na sprzeciw ministerstwa spraw zagranicznych ministerstwo marynarki zakłada kateryczne veto przeciw dostawie samolotów do Rosji sowieckiej.

„Ze względu na obecną sytuację polityczną ministerstwo marynarki i wojny w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych rozciąga swój zakaz nie tylko na samoloty, lecz również na wszystkie inne artykuły, które mogą być użyte dla celów wojennych przez rząd Sowieców.



**Pixavon nadaje włosom miękkość i jedwabisty połysk, zarówno ciemnym jak i jasnym.**

Pixavon w płynie

i jako shampooon w proszku.

## Woli nie mieć córki-niż komunistkę

### Włościanin zabił córkę na występie komunistycznym

RYGA, 21.6. „Bezbożnik donosi o nieustających rozruchach przeciwsowieckich w różnych częściach ZSSR. W okręgu Orenburskim włościanie podpalili komunę dolną „Granzo - Irtek“ 300 gospodarstw wraz z zabudowaniami i całym inwentarzem spłonęło doszczętnie. Władze aresztowały kilkudziesięciu włościan oskarżonych o dokonanie podpalenia. W tymże okręgu koło miasta Szatarska grupa włościan napadła na członka związku bezbożników, komunistę Szilowa, zadając mu kilka ciężkich ran, przy czym znajdujący się w pobliżu komuniści nie okazali mu żadnej pomocy.

Niezwykłe poruszenie wywołał wypadek który miał miejsce w jednej ze wsi Azerbejdżanu. Muzułmanin Chalimow zabił swoją

rodzoną córkę za wstąpienie do komuny. Chalimow oświadczył, iż postąpił tak, jak mu nakazywał Koran. Sąd sowiecki skazał Chalimowa na karę śmierci.

W Żytomierzu na Ukrainie rozstrzelano przywódcę oddziału powstańczego Lisowskiego, który w przeciągu kilku lat dokonywał zuchwałych napadów na urzędy sowieckie w okręgach Wołyńskim, Berdyczowskim i Kijowskim. W końcu r. ub. Lisowski — jak zaznacza „Komunist“ dokonał śmiałego napadu na statek sowiecki pomiędzy Kijowem i Czornopolem. Wszyscy pozostali powstańcy których zdołano ująć wraz z Lisowskim, zostali skazani na długoterminowe ciężkie więzienie.

## KUŁAK

### Z kim walczy obecnie sowiecka władza

Ręka w rękę z kolektywizacją wsi rosyjskiej idzie systematycznie niszczenie t. zw. gospodarstw kułackich. Według obliczeń sowieckich jest na obszarze ZSSR ogółem około 5.000.000 wieśniaków należących do kategorii „kułaków“ eksploatatorami, lichwiarzami, burżujami, elementem kapitalistycznym i t. p. tak że powszechnie utarł się pogląd iż „kułacy“ rekrutują się z pośredników najogratznych chłopów rosyjskich właścicieli dużych majątków i t. d. Pogląd ten nie odpowiada jednak w rzeczywistości. W nowej ustawie „o jednolitym podatku gruntowym“ znajdujemy bowiem dokładną definicję pojęcia „kułaka“ różniącą się zasadniczo od tej definicji, która szerszy ogół sam sobie wyrobił na podstawie oświadczeń, składanych przy rozmaitych sposobnościach przez działaczy komunistycznych. W paragrafie 29-ym wspomnianej ustawy czytamy:

„Gospodarstwa uważane są za gospodarstwa kułackie i podlegają indywidualnemu o-

podatkowaniu w następujących wypadkach a) jeżeli gospodarstwo korzysta systematycznie z pracy najmniej i czy to przy pracach rolnych, czy też rzemieślniczych i przemysłowych z wyjątkiem tych ustawą przewidzianych wypadków, kiedy korzystnie z pracy na jej nie pociąga za sobą pozbawienia prawa wyborczego; b) jeżeli w gospodarstwie odbywa się wymiał mąki, ubój bydła, suszenie owoców i t. p. przy użyciu siły mechanicznej, wiatru lub wody; c) jeżeli gospodarstwo systematycznie wynajmuje skomplikowane maszyny rolnicze z napędem mechanicznym, lub przy pomocy maszyn tych wykonuje za wynagrodzeniem robotę dla innych gospodarstw; d) jeżeli gospodarstwo daje ziemie w dzierżawę na warunkach poddaństwa; e) jeżeli gospodarstwo oddaje ziemię w dzierżawę w celach handlowych, lub przemysłowych; f) jeśli członkowie gospodarstwa trudnią się handlem, lichwą lub jeżeli mają inne dochody, nie będące wynagrodzeniem za pra-

Czy zwłoki gen. Kutiepowa?

Czyjego trupa znaleziono?

PARYŻ, 21.6. Sprawa porwania przez czeki gen. Kutiepowa, o której ostatnio nie się nie słyszało, stała się znów powodem nowej sensacji dla Paryża.

W jednym z wozów Mont Dore w środkowej Francji znaleziono zwłoki elegancko ubranego mężczyzny.

Przybyli na miejsce dziennikarze stwierdzili uderzające podobieństwo zwłok do porwanego generała.

Przypuszczenia te zostaną najprawdopodobniej rozwiązane przez śledztwo policji, zdaniem której znaleziono raczej zwłoki pewnego adwokata z Clermont Ferrand, który zaginął w kwietniu.

ce“.

Tak więc gospodarstwem kułackim w sensie powyższej definicji jest każde (najmniej sze choćby) gospodarstwo wiejskie które sprzedaje swe produkty. Kułackim gospodarstwem jest dalej każde gospodarstwo wiejskie które, pożyczka sąsiadom maszyn rolniczych lub które dla przeróbki produktów rolniczych posiada najprymitywniejsze choćby urządzenie mechaniczne. Jeżeli członkowie danego gospodarstwa mają jakikolwiek dochód poboczny to gospodarstwo takie również zaliczane jest do kategorii gospodarstw kułackich podlegających ze strony władz najprzeróżniejszym prześladowaniom i szykanom.

Zachodzi więc pytanie, jakie gospodarstwa wiejskie w dzisiejszej Rosji nie są gospodarstwami kułackimi? Według oficjalnego punktu widzenia, gospodarstwami niekułackimi są tylko takie gospodarstwa, których produkcja nie przekracza własnego zapotrzebowania a zatem gospodarstwa bardzo kiepsko prosperujące. Słuszność zdaje się więc mieć znany ekonomista niemiecki Auhagen uchodzący powszechnie za jednego z najwybitniejszych znawców stosunków rosyjskich w Europie który twierdzi że z europejskiego punktu widzenia do gospodarstw kułackich w Z. S. S. zaliczać trzeba wszystkie gospodarstwa drobne, gospodarstwa małe i średnie.

# PRZEŁOMOWY ZJAZD

Sytuacja wewnętrzna Polski zaciemnia się z dnia na dzień i dzisiaj, zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że pierwsze grzmoty zbierającej się od czterech lat burzy, padną w Krakowie, gdzie w dniu 29 bm. jest zwołany ogólny zjazd wszystkich ugrupowań opozycyjnych.

Dlatego wybrano Kraków — nie wiemy, — chyba, że chodzi tu, o przedłużenie świetnej tradycji, jaką ma to miasto, przy mordowaniu polskich żołnierzy.

Przygotowania do tego zjazdu trwały do syć długo i jest on, jak widać z rozwijających się wypadków dobrze obmyślony i niezmiernie misternie zorganizowany.

O ile mogliśmy zebrać informacje, z samej Łodzi, mimo nędzy i głodu, wyruszy około 3000 „pielgrzymów” przeważnie — ludzie, za prawionych do walk ulicznych za czasów okupacji rosyjskiej. Częściowo jadą na swój koszt, częściowo na koszt partii PPS. — która jest głównym promotorem krakowskiego zjazdu.

Z kąd czerpie ona środki na tę kolosalną imprezę — jest to jej tajemnicą — wiemy tylko, że kwiatek „Na oświatę robotniczą” — (notabene urządzony za pozwoleniem władz), miał na celu zasilenie tych właśnie funduszy.

Pod pozorem badań historycznych i gromadzenia materiałów z czasów walki z Czarzem, na zjazd będą ściągnięci — jak to już zaznaczyliśmy powyżej, bojowcy z całego terenu b. Kongresówki, a więc dość niespokojny element, który przeszedł już niejedno i jest dostatecznie obtrząskany, z denerwującym trząskiem karabinów, co jest dowodem, iż kierownictwo zjazdu krakowskiego liczy się z jaknajdalej idącymi ewentualnościami.

Zjazd międzynarodówki dziennikarskiej, czyli zjazd t. zw. „Pen-Clubu” w Warszawie, zwołany na kilka dni, przed niebawym zjazdem w Krakowie, jest również bardzo sprytnym posunięciem, gdyż po skończeniu zjazdu niemal wszyscy uczestnicy udadzą się na olbrzymi Kongres Małopolski.

A nie trzeba zapominać, że dzięki wyciętej akcji socjalistów — zjechało na ten zjazd około stu najbardziej nieprzejednanych dla naszego rządu i wpływowych w Europie piór ze wszystkich zakątków Europy.

Centralny Komitet PPS-u, spodziewa się, że obecność ich na zjeździe, będzie pewnego rodzaju hamulcem, przed zbyt agresywnymi wystąpieniami czynników rządowych — przeciwko tendencjom, uchwałom i ewentualnemu manifestowi do narodu, który ma zapaść na tym niezmiernie ciekawie zapowiadającym się Zjeździe.

Jak się on rozwinie, jak daleko posunie się on w walce z Rządem, jaki jest właściwy cel i program tej imprezy, jest to okryte mgłą tajemnicy i zdaje się — poza Central. Kom. PPS-u bardzo szczupłą garstką lewicowego conelawe — nikt nie jest w tajemniczony w arkana tej „rozgrywki”.

Położenie Rządów Rzeczypospolitej, jest niezmiernie trudne, a to z racji wszelkiego braku dodatnich rezultatów wieloletniego sterowania państwem, oraz braku wszelkiego programu i zdecydowania, które cechuje „Czynnik Miarodajny”.

Gdyby, Rząd zdobył się na konsekwentne posunięcia, rozwiązał przed laty trzema Sejm i Senat, ujął energicznie ster państwa w swoje ręce, zreformował podatkowość, zniósł niemożliwe do wytrzymania na dłuższy przeciąg czasu świadczenia socjalne, ukrócił beznadziejne obciążenia komunalne, zerwał wprost niepoczytalnym etatyzmem, kierował się wyznaczaniem na odpowiedzialne stanowiska ludzi z głową i z charakterem, a nie jak do dziś dnia tylko z apetytem na synekury lub fundusze dyspozycyjne, to mógłby stanąć do walki z otwartą przyłbicą.

Mógłby siłą rozpędzić na eztery wiatry zebranie, nie oglądając się na nic i na nikogo mógłby w myśl swojego programu robić, co

chce, komu chce i pod co chce.

Miałby za sobą zdrową opinię całego kraju Ale dzisiaj — kiedy rezultatem czteroletnich rządów, jest nędza, smród, głód i ubóstwo w całym kraju — kiedy już najzagorzalszy poplecznik i najniepoprawniejszy opty mista zobaczyć wreszcie musiał, przeraźliwą pustkę wiejącą z szeregów pierwszej brygady — położenie rządu, nie jest godne zazdrości.

Może, w tym momencie bardziej, niż w jakimkolwiek innym — przyjdą mu na myśl reminiscencje, że gra w ciu-ciu babkę z własnymi braćmi, z własną krwią, z własną ojczyzną — bezustanne hocki-kloeki i inne makagigi na talerzu — jednak nie są właściwym sposobem traktowania wielkiego narodu, który na takie pomiatanie zupełnie nie zasiążył.

Jedynym dodatnim rezultatem zjazdu w Krakowie — będzie może wyjście Rzeczypospolitej z impasu, z tego stanu bierności i martwoży, w które został wciągnięty kraj przez czteroletnie rządy domorosłych konowałów.

I pomyśleć, jak to koło historii prędko się obraca: niedawno obiecano poszezuć na nas ulicę, która urządzić miała trzeszczenie kości, dzisiaj — pewno trzeba będzie się do nas zwrócić o pomoc przeciw ulicy.

Bo Canossa — to nie czwarta brygada lokai — sama nie przyjdzie. A. S.

## Precz z komunizmem Jak walczy Finlandja z czerwoną zarazą

Propaganda komunistyczna, prowadzona w Finlandji bez przeszkód wskutek niezmiernie liberalnego ustawodawstwa, wywołała w ostatnich czasach silną reakcję w społeczeństwie. Zawiązały się organizacje w celu zwalczania tej propagandy, powodującej ogromne wzburzenie. Na czele ruchu stanął Wiktor Kosueta, który w krótkim przeciągu czasu zebrał dokoła siebie wielką ilość zwolenników w różnych miastach.

W Waza wzburzony tonem prasy komunistycznej tłum zdemolował drukarnię, co posłużyło jako hasło do wystąpień antykomunistycznych w innych miastach. Ruch ten przybrał tak wielkie rozmiary, że gubernatorowie prowincji zwrócili się do rządu z oświadczeniem iż nie mogą ręczyć za utrzymanie spokoju publicznego. Posypały się stanowcze żądania zamknięcia pism komunistycznych. W wielu wypadkach Rada Ministrów postanowiła upoważnić gubernatorów do ich zawieszenia,

choć to zarządzenie nie odpowiada obowiązującym prawom fińskim.

Gabinet Kallio znalazł się w trudnej sytuacji, bowiem wskutek nacisku społeczeństwa musiał przekroczyć granice prawa. Zaczęto wobec tego myśleć o zmianie rządu i o powołaniu na jego szefa osobistość politycznie mniej zależnej, która podjęłaby się przeprowadzenia zmian w ustawodawstwie, niezbędnych dla ukrócenia propagandy komunistycznej. Za odpowiedniego człowieka uchodził ogólnie b. prezydent Republiki, senator Swinhufwud, znajdujący się obecnie zagranicą, który jest znany jako zaciekły wróg komunizmu. Otrzymał on wezwanie do powrotu do kraju.

Jednocześnie rząd zwrócił się do prezesa Sejmu p. Wirkunen z żądaniem zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu dla rozważenia sytuacji ogólnej i obywateli środków dla zadośćuczynienia żądaniom społeczeństwa. Prezes Wirkunen zwołał wobec tego Sejm an dzień 1 lipca. Należy przypuszczać, że do tego terminu albo nastąpi zmiana rządu, albo premier Kallio zdecyduje się sam na wniesienie zmian w ustawodawstwie, wymaganych przez opinię celem przeciwdziałania akcji komunistycznej.

Nie jest wykluczone, iż wówczas wystąpią Sowiety z protestami, które rząd będzie musiał odeprzeć stanowczo jako ingerencję w wewnętrzne sprawy Finlandji. W każdym razie wszystkie te wypadki komplikują sytuację Finlandji i wymagają od jej rządu wielkiej stanowczości i umiejętności postępowania.

**Ważne dla sklepów i malarzy!**

**Stare gazety do obwijania**  
(MAKULATURA)

**DO SPRZEDANIA po 40 gr. za kilo.**

Administracja „ROZWOJU” Al. Kościuszki 41,

# Oficerowie w gmachu Sejmu

Zajścia z dnia 3 paźdz. 1929 r. w oświetleniu Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej

**Oficerowie weszli pozbrojeni przy użyciu siły fizycznej**

Ukazał się druk sejmowy nr. 859 zawierający sprawozdanie nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania znanych zajść w Sejmie w dniu 31 października 1929 r.

Sprawozdanie nadzwyczajnej komisji jest przede wszystkim odpowiedzią na relację p. marsz. Piłsudskiego, który ze swej strony przedstawił obraz tych zajść. Najbardziej charakterystycznym punktem sprawozdania p. Piłsudskiego są obraźliwe słowa zwrócone przez niego pod adresem wysokiego dygnitarza jakim jest marszałek Sejmu p. Daszyński Mianowicie w pewnym miejscu swej relacji marsz. Piłsudski pisał:

„Po pewnym przeciągu czasu p. podpułkownik Beck zakomunikował mi, iż p. marszałek Sejmu Daszyński oświadczył, że wobec wkroczenia siłą do Sejmu oficerów nie otworzy luby. Gdym to usłyszał zdecydowałem odrzucić, że ten pan jest nieprzytomny i jest warjatem, muszę dlatego pozostawić załatwienie sprawy z warjatem czynnikiem sejmowym bez mego w tej sprawie udziału”.

W sprawozdaniu swem marsz. Piłsudski rozwinął następujące twierdzenia:

1) że w przedśmionku sejmowym został z niezrozumiałych powodów wzbromiony pobyt oficerom, 2) że nieprawdą jest, iż oficerowie przemocą weszli do przedśmionka sejmowego, 3) że oficerowie poza szablami nie posiadali żadnego uzbrojenia, 4) że liczba oficerów nie dochodziła do 50 a stanowiła cyfrę 47.

Wszystkie te twierdzenia zbija sprawozdanie nadzwyczajnej komisji sejmowej na podstawie zeznania świadków. I tak np. naczelnik wydziału pocztowego w gmachu sejmowym p. Elżanowski zeznał, że przedśmionek był szczerze zapelniony oficerami.

Co do zamiarów jakie oficerowie żywili w związku z najściem na gmach sejmowy to wyjaśnione zgodne zeznanie pos. Rejera, który opisuje, że oficerowie mieli zamiar wejść na salę sejmową. Jeden z oficerów rzekł: „Tak jest, wejdziemy na salę”. Następny oficer dodał: „Wejdziemy na salę, spluwaczek jest dość”. Powyższe zeznanie pokrywa się z tem co zeznał dyrektor biura sejmowego p. Pomorski. Wzywał on oficerów do opuszczenia przedśmionka sejmowego dwukrotnie. Gdy na uwagę „wejdziemy na salę” oświadczył, że wejście na salę jest wzbromione, jeden z oficerów odpowiedział: „Jakoś sobie poradzimy”.

Co do uzbrojenia to jeden ze świadków p. Zaleski zeznał, że duża ilość oficerów miała rewolwery i wszyscy byli przy szablach.

Zaprzysiężony świadek Józef Dwernicki wysłany przez marszałka sejmu dla stwierdzenia, czy oficerowie są uzbrojeni i jaka jest

ich liczba policzył ich dokładnie i stwierdził obecność 96 oficerów.

Najbardziej sensacyjne zeznanie złożył poseł klubu narodowego Stefan Dąbrowski. Stwierdził on mianowicie, że cała akcja była przygotowana na rozkaz jakiegoś organu centralnego.

Według zeznań pos. Dąbrowskiego, 31 października 1929 r. do szeregu instytucji i oddziałów wojskowych przed ukończeniem urzędowania przyszedł ustny rozkaz zebrania się oficerów o godz. 16 w przedśmionku szpitala Ujazdowskiego. Było przy tem mówione, że marsz. Piłsudski będzie w Sejmie i że oficerowie mają być w szpitalu Ujazdowskim na wszelki wypadek. Gdy zapytywano, czy trzeba mieć broń, powiedziano, że nie, bo rewolwer i tak każdy ma przy sobie.

Około godz. 16.30 zebrało się w szpitalu Ujazdowskim około 100 do 150 oficerów. W pewnej chwili stało się wiadomem, że marsz. Piłsudski przybył do Sejmu i że w Sejmie znajduje się liczna grupa oficerów. W końcu oficerowie zgromadzeni w szpitalu Ujazdowskim dowiedzieli się, że Sejm nie został otwarty. O godz. 18.40 przybył płk. Wieniawa-Dłu

goszewski, który miał przemówienie „O ideologii komendanta”. Sprawa się przeciągała dopiero o godzinie 20 pozwolono oficerom rozejść się do domów.

W uwzględnieniu tych wszystkich okoliczności komisja nadzwyczajna dla zbadania zajść w Sejmie w dniu 31-go października zgłasza następujący wniosek:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy: 1) Przyjmuje się sprawozdanie komisji nadzwyczajnej dla zbadania zajść w dniu 31 października zeszłego roku do wiadomości. 2) Na podstawie przeprowadzonych przez komisję dochodzeń stwierdza się, że dnia 31 października zeszłego roku większa grupa złożona z około 100 oficerów uzbrojonych w szable i rewolwery weszła do gmachu Sejmu przy użyciu fizycznej przemocy, że wejście to było przygotowane, zorganizowane i wspólnemu kierownictwu poddane oraz, że kilkakrotnemu poleceniu marszałka Sejmu do nich wystosowanemu aby gmach sejmowy opuścili oficerowie się sprzeciwili i przez 4 godziny w przedśmionku sejmowym pozostawali, przez co odbycie zwołanego na ten dzień posiedzenia Sejmu zostało udaremnione”.

## „Genjusz poetów polskich wydał walkę carom”

Przemówienie marsz. Daszyńskiego na otwarciu Kongresu Penclubów

W piątek na otwarciu kongresu Penclubów odbywającym się w Sejmie marsz. Sejmowy Daszyński wygłosił piękne przemówienie pod względem formy i treści (pomiijając socjalizowanie Trzech Wieszczów). Przemówienie to poniżej podajemy:

„Panie, Panowie!

Jaka gospodrz tego gmachu witam Was w kraju, który przez długie lata zmuszony był do oddania rządów moralnych nad narodem największym przedstawicielom swojej literatury. Po rozbiorach Polski, po upadku legendy Napoleonowskiej porwał się przed stu laty naród polski do wielkiej wojny z najjeźdźcą. Powstanie w roku 1830-31 upadło. Armia i parlament musiały kraj opuścić. Car triumfował. Europą zawładnęła reakcja. Ale naród polski nie upadł na duchu. Bo oto powstał w nim wielcy wodzowie prorocy, bo pod męką ciała odżył „duch — wieczny rewolucjonista”, bo genjusz poetów polskich wydał walkę śmiertelną carom i cesarzom, co Polskę trzymali w niewoli.

Polska literatura romantyczna czerpała swoją potęgę z krwi za wolność przelanej i wiodła naród do nowych walk o wolność. Wielkie Słowo miało stworzyć wielkie czyny.

Ktoby chciał zrozumieć ten okres władztwa genjuszów poezji nad narodem polskim, musiałby cofnąć się chyba do epoki proroków narodu żydowskiego w niewoli.

Ale mesjanizm wielkiej poezji polskiej nie odgradzał narodu polskiego od reszty świata, jak było kiedyś u żydów.

Przeciwnie: Mickiewicz był socjalistą, Słowacki pełen był idei rewolucyjnych Zachodu, a Kraszyński w jednym ze swych dzieł ujął no

woczesną walkę socjalną w sposób niezwykle ciekawy i głęboki.

Granice językowe nie pozwoliły literaturze europejskiej zrozumieć głębiej i ocenić to najciekawsze w 19 wieku zjawisko rządu dusz całego narodu przez ludzi słowa i to żyjących na wygnaniu w ciężkich często warunkach materialnych.

A jednak głębsze studjum tego wielkiego faktu doprowadziłoby mogło do najciekawszych konkluzji...

Prochy dwóch swoich największych poetów wodzów złożył naród w Krakowie na Wawelu wśród swoich dawnych królów.

Dzisiaj zmieniły się czasy. Polska weszła w świat narodów niepodległych. Wiek 20, skąpany w krwawej rzezi wojny światowej, szuka swoich dróg. Pod męką ciała szarpie się dalej duch — wieczny rewolucjonista...

Wśród świata pracy, zysku, organizacji, udreki mas przewag finansowych nie słychać głosu genjuszów poezji. Literatura nie wytworzyła słupa ognistego któryby ludzkość w drodze do krainy szczęścia prowadził... To też często chłodno i ciemno w życiu współczesnym.

Nie wolno dziś już być „rozumnymi szaleńcem” jak pisał Mickiewicz, niewidzimy cudu przerabiania „zjadaczów chleba w aniołów”, jak powiedział Słowacki...

Ale literatura nie może przegrać. Pióro po zostanie na zawsze orężem straszliwej miary.

To też składając dzisiaj cześć Wam, rycerzom tego oręża, wiem, że chylić czoło przed największą i najszlachetniejszą mocą ludzką.

**U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa** przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody Franciszka-Józefa jest nieodzownie wskazane, nawet w najcięższych wypadkach cierpienia mózgowych i mleczka paciierzowego.

**Nieście pomoc  
najbiedniejszym**

# U stóp „Lipy Czarnolaskiej”

## Gniazdo rodu Kochanowskich

W roku bieżącym mija lat 400 od daty urodzin pierwszego z senatu poetów polskich Jana z Czarnolasu Kochanowskiego.

Pochodzą Kochanowscy z wsi Kochanowa, parafji Wieniawa, położonej w zachodniej części powiatu radomskiego, gdzie w 1482 r., mieszkał Jan Kochanowski, dziad rodzony poety.

Majętności tej rodziny były nader rozdrobnione i członkowie licznej rodziny odróżniali się charakterystycznymi przydomkami: „Figa”, „Ryj”, „Gieras”, „Mazur” i t. d.

Jan, piewca z Czarnolasu, miał pięciu braci i cztery siostry. Małe więc działy wypadały na każdego z rodzeństwa, dzieci Piotra, sędziego z ziemi sandomirskiej.

„Wiodłem swój żywot tak skromnie, że ledwie kto wiedział o mnie”. Pisał o sobie Jan Kochanowski, dziedzic części Czarnolasu, gdzie było zaledwie 8 włók ziemi uprawnej, a reszta lasu, za co poeta opłacał 150 ówczesnych groszy podatku, t. j. 5 ówczesnych złotych.

Od 1791 r. zmieniali się często właściciele Jabłonowscy, Raczynscy, Lubomirscy i panowie Jabłonowscy, którzy w 1830 r. zbudowali kaplicę, obejmującą resztki murów dworu zbudowanego przez poetę w 1560 r.

W parku, koło dworu, jest kilka pamiatek po Janie Kochanowskim. Znajduje się tam odłam muru wielkości 20 stóp kwadratów, z dawnych zabudowań dworskich.

Dawne piwnice znajdują się przy podziemiach kaplicy wzniesionej przez Jabłonowskich, a na wprost kaplicy na miejscu słynnej „lipy czarnolaskiej” jest obecnie postument z popiersiem poety i wyrytym trenem, zaczynamy się od słów:

„Moja wdzięczna Urszulo...”

W tegoczesnym dworze są przechowywane drzwi żelazne ze skarbca czy lamusa Kochanowskich oraz fotel poety, przypominający wysokie krzesła dla celebriansów w kościołach, wybity skórą ze złoconym deseniem, lecz oszczędzony nową ramą na wierzchu poręczy.

Przed Jabłoniskimi w XVII—XVIII wieku należał Czarnolas do Kielczewskich, Mezyńskich, Głuskich i Sobieszczańskich.

Znajdujące się obecnie w Archiwum Głównym w Warszawie akta sądowe radomskiego starostwa, są skarbcem wiadomości o Czarnolesiu — Czarnolesiu.

Akt z 1608 r. podaje dokładny opis dworu czarnoleskiego.

Był to dom modrzewiowy, jednopiętrowy na dole były trzy izby, sieni i pięć komór, a na górze dwie wielkie izby, komnata i sala. Wybudowawszy swój dwór, pisał poeta:

„Insi niechaj pałace murowane mają  
I szczerym złotogłowiem ściany obijają  
Ja, Panie, niechaj mieszkać w tem gnie-  
ździe ojczystem...”

Na obrazach przedstawiano Kochanowskiego, jako zrozpaczonego ojca po stracie Urszulki lub pisałego pod słynną lipą.

Lecz poeta sam w swych sielskich wierszach dał swój obraz i prac swoich ulubionych, gdy sam doglądał siewów, orki, hodował łowił ryby, własnoręcznie sadził „wonneśliwy i jabłka rozmaite”.

„Ja lemieszem ubogą włość przewracać  
I ufną ręką ziarno sieć na wierną  
rolę...”

Ani się wstydzę drobne jagnięta  
hodować”.

Nie mogło być w tem tolstojowskiej po-  
zy nai „powrotów do natury”, ponieważ Jan

z Czarnolasu żył w gnieździe, w którym żyła nieprzerwanie tradycja rodu, z ziemi brał jej dawał, ziarno i pieśni.

„Dzielność” swego ulubionego konia „białogrzywego Glinka co mógł z wiatrem w zawód biegać” sławił Kochanowski w polskim i łacińskim „nagrobku” wierszowanym dla swego rumaka.

Nie w kubraku, niby prestaczym, a wysadzonym perłami, rubinami, jak schłopiały Potocki, starosta kaniowski, nie w koszuli, rzekomo włościańskiej, a jedwabnej, jak rysiński humanitarny Tołstoj, lecz jako ubiór zwykły, przystosowany do prac ziemiańskich, na sił wielki poeta najprostsze odzienie:

„Ja w niestrojnym kozuchu, niechaj  
przetrwam...”

Trwa i przetrwa imię Jana Kochanowskiego z Czarnolasu — pomnik nieśmiertelny.

## Polaków przybywa

### Ale muszą porzucić swój kraj rodzinny

Ludność polska w porównaniu z innymi narodami bardzo szybko wzrasta.

Liczba obywateli polskich, zamieszkujących Rzplita, przedstawia się w poszczególnych latach następująco:

rok 1922 — 27.471.184 osób  
rok 1923 — 27.941.234 osób  
rok 1924 — 28.374.713 osób  
rok 1925 — 28.809.570 osób  
rok 1926 — 29.293.006 osób  
rok 1927 — 29.638.097 osób  
rok 1928 — 29.996.646 osób  
rok 1929 — 30.408.247 osób

Ludność zatem polska nieustannie wzrasta. Wzrost, wynosi w ciągu jednego roku 400 tysięcy osób.

Zasadniczo biorąc, Polska cieszyłaby się takim poważnym przybytkiem gdyby nie to że stan gospodarczo polityczny naszego kraju nie zapowiada wcale dobrobytu. Wszak nieustanny przybytek ludności nie może znaleźć pracy. Nic dziwnego, że w takich warunkach emigracja z Polski jest ogromnie natężona. W szczególnych latach tak się przedstawiała:

rok 1924 — 47.477 osób

rok 1925 — 62.484 osób  
rok 1926 — 112.840 osób  
rok 1927 — 67.801 osób  
rok 1928 — 67.550 osób  
rok 1299 — 184819 osób  
(rok 1929 trzy czwarte roku).

Powyższe liczby doskonale nam obrazują naszą emigrację i wpływ czynników politycznych na jej ułożenie się. Gdy w roku 1924 wynosiła ona 24 tys. osób, to w ciągu tylko trzech kwartałów 1929 roku podniosła się do liczby 185 tys. Jeżeli uwzględnimy to, że Ameryka Północna zamknęła swe granice, że nie jeden pragnąłby z Polski wyjechać, to ten smutny będzie obraz więcej ponurym.

Serce prawdziwego Polaka ściska się do leścia, gdy uświadomi sobie, że głównymi wychodźcami są rdzenni Polacy że muszą oni ustępować miejsca innym narodowościom, które bezczelnie rozpierają się w Polsce.

W ciągu dziesięciu lat z Polski wywędrowało do 1 mil. Polaków, a tymczasem żydów tylko 40 tysięcy. Żydzi — jak wiemy — stanowią około 3 milionów ludności; w porównaniu zatem z wychodźstwem polskim powinni ich wyemigrować co najmniej 100 tysięcy... Widzimy zaś, że dzieje się przeciwnie. Żyd rozpościera się w kraju, a najpracowitsi i najwierniejsi synowie Ojczyzny z ludu polskiego muszą wędrować w świat — za chlebem.

—ooc—

## Z mężczyzny stał się kobieta

### Sen-a-ja lekarsko-prawnicza w Warszawie

W Warszawie zdarzył się wypadek pierwszy tego rodzaju, będąc ywielką sensacją lekarsko-prawniczą. W zakładzie lekarskim jednego z profesorów warszawskich przebywał od dłuższego czasu na kuracji Jan H. Był to osobnik dwupłciowy o niezdecydowanej przewadze płciowej. Od jakiegoś czasu prof. dostrzegł, że pacjent jego zdradza coraz jaskrawsze skłonności kobiece. Dokonywała się w nim gwałtowna przemiana psychiczna. Po nieważ był to wypadek bardzo rzadki w medycynie, profesor otoczył szczególnie troskliwą opieką swego pacjenta. Dla eksperymentu wypuścił pacjenta na krótki czas z zakładu,

nie przestając go jednak obserwować. Pacjent wpadł w stan głębokiej apatii i rola mężczyzny, jaką musiał odgrywać na świecie, wyrażnie mu ciążyła. Profesor zabrał go z powrotem do siebie i zaczął czynić starania u władz o prawne uznanie zamiany płci.

Władze wyraziły zgodę na zmianę zapisu w księgach ludności z mężczyzny na kobietę. Obecnie Janina H. otrzymała w opiece społecznej kompletny strój kobiecy, gdyż własnych środków na to nie posiada.

—ooc—

## Przypomiamy

że, w obecnej chwili masło jest tanie i niema wątpliwości, że zdrożeje.

Takiem błędem nie do darowania byłoby nie wykorzystać tych sposobności.

Każdy kto chce trochę liczyć się z groszem powinien zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło konsumentów do zimy.

—ooc—

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Milczenie to złoto

### Różne rodzaje milczących

Jak długo człowiek może pozostawać w stanie niemoty, czyli: jak długo możemy nie odczuwać potrzeby wyrażenia naszych myśli, pragnień itp. z pośrednictwem mowy? Zdawałoby się, że jeżeli chodzi o „człowieka rodzaju żeńskiego“ to czasokres ten z natury rzeczy nie może być zbyt długi...

A jednak i z tej reguły są wyjątki. Oto w tych dniach sąd francuski rozpatrywał sprawę rozwodową małżonków Berthier, którzy przez dwadzieścia lat wspólnego pożycia nie przemówili do siebie ani słowa, za wyjątkiem jedynie najpoważniejszych wypadków, gdy chodziło o sprawy życia lub śmierci. Pomniejsze sprawy, wymagające obopólnego porozumienia się, załatwiano za pomocą karteczek lub za pośrednictwem dzieci. Bowiem, rzecz osobliwa, „milcząca para“ wychowała aż dzie węcioro potomstwa.

Atoli wypadek długoletniej dobrowolnej niemoty zdarza się nie tylko u poważnionych stadel małżeńskich: Powodowani jakąś nięsa

mowitą animozją, kierowca i konduktor obsługujący przez 10 lat ten sam wóz autobusu w Londynie, nie przemówili do siebie nigdy ani słowa. Przyczyny tego dziwnego zachowania się obu funkcjonariuszów względem siebie, nie udało się nigdy ujawnić.

Najczęściej jednak — jak powiada peswien kryminolog francuski — „niemym“ staje się zbrodniarz. Niejeden zoczyńca na ławie oskarżonych nagle „traci mowę“. W ten sposób bandyta amerykański Jack Weller miał zawisnąć na szubienicy. Na tydzień przed egzekucją zbrodniarz nalge zaniemówił a ponieważ według przepisów prawnych danego stanu, tracone bycmogą tylko osoby „fizycznie i umysłowo zdrowe“ więc niemowę od dano do szpitala więziennego dla obserwacji. Weller przebywał tam lat 15, aż do chwili śmierci, trzymając kurczowo język za zębami, bowiem wiedział, że jedno nieopatrzne wymówienie mogło go zaprowadzić pod szubienicę.

### MUZYKALNOŚĆ AMERYKI

Słynny skrzypek chicagowskiej orkiestry symfonicznej, Jack Gordon, chcąc się przekonać, czy publiczność amerykańska istotnie jest zamilowana w muzyce, czy też uczęszcza na koncerty jedynie pod wpływem snobizmu, dla usłyszenia sławnych artystów podjął niezwykle oryginalną próbę.

Przebrał się za żebraka, włożył czarne okulary i stanąwszy na placu przed gmachem biblioteki publicznej, zaczął grać na swym bezcennym Stradivariusie.

W przeciągu pół godziny Gordon miał swój zniszczony kapelusz napełniony datkami, wynoszącymi blisko 6 dolarów i z trudem przyszło mu przedrzeć się przez tłum otaczających go z podziwem słuchaczy.

Gordon ogłosił w pismach sprawozdanie ze swej próby, oświadczając, że przekonał się o rzetelnym zamilowaniu publiczności amerykańskiej.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno-Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem“, „Migreno-Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“, „MIGRENO-NERVOSIN“ w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin“ w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

## Auto za trzy dolary

Fabrykancja utomobilów w Ameryce narzekają, iż nie mogą rozszerzać swych przedsiębiorstw ze względu na zubożenie Europy i nasycenie rynku amerykańskiego towarami. Największą zaś przeszkodą w rozwoju fabrykacji utomobilów jest handel starymi wozami, wzorowo zorganizowany.

W większych miastach amerykańskich istnieją t. zw. laboratorja utomobilowe, które za dobrą opłatą badają wartość wozów i oznaczają ceny. Nabywca udaje się więc tam z zaufaniem, gdyż nie zostanie oszukany przy kupnie starego samochodu.

Wielcy fabrykanci starają się usilnie, aby mieć wpływ na laboratorja; dotychczas jednak usiłowania ich nie dają wyniku. Istnieje również giełda na stare wozy, posiadające świadectwa, wydawane przez laboratorja.

Utartł się zwyczaj, jak należy szacować

automobile. Z chwilą nabycia nowego wozu traci on od razu 25 proc. swej wartości i stale co miesiąc odlicza się za zużycie 2 proc. W drugim roku amortyzacja wynosi 1 proc. miesięcznie, a po 6 latach od dnia kupna utomobil przedstawia wartość starego żelastwa.

Giełdy utomobilowe udzielają nabywcom używanych wozów, długiego kredytu tak, iż można już nabyć utomobil, płacąc po 3 dolary tygodniowo. Taką sumę wydaje nieco ruchliwszy obywatel Nowego Jorku na komunikację autobusową i tramwajową.

Fabrykanci amerykańscy mają nadzieję, że w niedługim czasie urządzią wielką ofensywę na Europę. Czekają tylko na ustalenie warunków finansowych, a wtedy obiecują sobie zaopatrzyć każdą rodzinę europejską w utomobil, oddając go na wygodne i drobne spłaty.

### FELJETON

## Alkohol szkodzi.

Sala Sądowa. Upał. Oskarżony o zaminach zbrodniczy na swoją żonę. Niewielki szary człowieczek... Opowiada nieskomplikowane dzieje swego żywota i opowiadania swojej żony

— Inni, tak porządnie ubrani, a ty zawsze jak ostatni łazęga — tak do mnie powtarzała po sto razy na dzień. Czyściutki kołnierzyk, czyściutkie mankietiki, wymanikowane porządnie paznokietki, odprasowane spodnie, i krawat. — Lakereczki, laseczka, — aż zazdrość bierze patrzeć na takich mężów, — a ja co mam — o nieszczęśliwa!

— Kocmołuch jesteś ostatniego rzędu, tak mi ciągle mówiła żona. Wracasz z biura ręce owalane w atramencie, wygniecione spodnie, twarz spocona, świecąca jak rondel miedziany — wstręt prosto bierze patrzeć na takiego męża, i jeżeli Cię zdradzę to wierzą

mi — nie ja tu będę winna — tylko ty i nikt więcej. — Weź, taki Kuskiwicz, doktor starszy człowiek, a jak starannie ogolony i gustownie zawsze ubrany.

Ale on jak jest taki upał, napewno nie siedzi jak ty w marynarce i nie przepaca ubrania, jak taki niechluj, jak ty.

— Kiedy zdjąłem z powodu gorąca marynarkę — było vice-versa.

— Pozwalasz sobie na ordynarny negliż wobec bezbronnej i słabej kobiety: — Nie kurtuacji, delikatności, ani dobrego wychowania — Widziałeś może takiego na przykład Karlińskiego wczoraj w „Eksplanadzie“? Guzik od getra mu się odpiął — przeprosił całe towarzystwo, poszedł na stronę i zapiął się należy cię od góry do dołu..!

— I pozatem ciągle te picie i picie i picie...

— Wstręt mnie ogarnia prosto, kiedy sobie pomyślę z takim adwokatem Cederbaumem możecie wytrąbić sześć butelek obrzydliwego, gorzkiego portera. Jeżeli by był jeszcze słodki — no rozumiem, ale taką gorycz?

Przecież za te przepite pieniądze można by mieć dziesięć ciastek i całą furę kremu od Piątkowskiego...

Trudno sobie coś wstrętniejszego wyobrazić.

Ani smaczne — a zapachem przypomina — lepiej nie mówić co, kiedy takie irysy lub ciągawki smakują stokroć lepiej.

— Jak tylko z tym zejdziesz się Cederbaumem to — zaraz angielska, gorzka, czysta z kroplami, zielona wzmocniona, — a to biała główka, a to żółta główka, a stanowczo to niema nic niezdrowszego nad to na świecie.

— Przecież sto razy lepiej wypij sobie wodę sodową z sokiem lub czekoladę z chrustkiem, ale nie zaraz złopać jak jaki furman wódkę i piwo, piwo i wódkę..

— Później śmierdzi, jak od browaru, zbliżyć się do ciebie nie można i wszyscy na ulicy odwracają głowy, bo wytrzymać nie mogą tego knajpianego powietrza.

— Weź takiego dentystę Morwina Kikuckiego. On nic nie pije — chociażby żona

# Szybkość u zwierząt

Jedno z naukowych pism amerykańskich wydrukowało specjalne studjum o szybkości poruszeń zwierząt. Jeżeli przyjmiemy jako miernik czasu sekundę, to gazela przebiega w tym czasie 27 metrów i jest najszybciej biegającym zwierzęciem. Angielski koń wyścigowy przebiega przez sekundę o dwa metry mniej, tak jak chart syberyjski, podczas gdy chart angielski nie robi w tym czasie więcej jak 23 metry. Żyrafa 15 metrów, renifer 14 m., wilk 10, wyżeł 8 i pies eskimoski 4 metry.

Najszybszym pomiędzy ptakami jest pewien rodzaj jaskółki z szybkością 40 m., na

sekundę; zwykła jaskółka nie przekracza 80 metr. sokół 75, gołąb pocztowy 50 metrów. Struś, gdy dopomaga sobie biciem skrzydeł, przebiec może na sekundę 30 metrów.

Najszybciej pływającą rybą jest delfin, przepływający 10 metr. na sekundę, potem następuje łosoś następnie śledź, mogący pochwalić się szybkością 6 metrów. Najpowolniejszym zwierzęciem jest wesz szkarłatna, małże i ostrygi. Zwierzęta te nigdy nie utacą swego rekordu, albowiem nie uszają się z zajętego przez siebie miejsca i dlatego szybkość ich jest równa zeru.

# „Kulturalne zdarzenie” w Ameryce

80 tysięcy widzów entuzjazmuje się pokrwawionymi ciałami

Cała prasa Stanów Zjednoczonych poświęciła niedawno swe naczelne miejsca „niebywałemu zdarzeniu” w życiu Ameryki, sportkaniu dwu bokserów: Niemca Schmelinga i Amerykanina Scharkey'a. Zwykle spotkanie cyrkowe wyolbrzymiła do niebywałych rozmiarów. Osiemdziesiąt tys. widzów, opłaciwszy niebywale wysokie ceny wstępu zaległo widownię. Przyszli oni zobaczyć, jak człowiek będzie masakrował drugiego człowieka pięścią — na brutalną więc walkę, pobudzającą najniższe instynkty ludzkie.

Gdy w czwartej rundzie Schmeling otrzymał uderzenie w brzuch i zasłaniał się z twarzą wykrzywioną bólem, aż upadł nieprzytomny „nastrój” publiczności osiągnął najwyższy punkt napięcia. Oto poziom kultury mas a-

merykańskich.

Prasa z zachwytem opisuje „dzikie uderzenia przeciwników”, krwawiące oczy, wspańnięte ciosy itp. Już sam ten opis daje miarę brutalności boksu.

Biedna Ameryka, jeżeli takie „wydarzenia” stanowią dla niej najważniejsze chwile życiowe.

To też nic dziwnego, że „Osservatore Romano” zamieszcza ostrą krytykę pod adresem walk bokserskich.

Jest pożałowania godnym czytamy tam, że amerykańskie instytucje sportowe, które przeznaczone są dla zdrowych ćwiczeń cielesnych a temsamem i dla dobra moralnego, zamieniają się w miejsca szalejących i niekulturalnych walk.

# „Wolny literat”

Literat który nie umie.. pisać

Tytuł nie oznacza bynajmniej jakiejś przerośniętej poetyckiej, w danym wypadku chodzi prosto o literata, który dosłownie nie umie pisać i nawet swój dostojny podpis uskutecznia tradycyjnymi krzyzykami. Jest to zresztą jedyne odstępstwo na rzecz „zgniłej przeszłości”, gdyż pozatem ten niezwykle pismu jest najzupełniej nowoczesnym.

Jest nim „wolny literat” prawdziwy stu procentowy pisarz proletariacki, towarzysz Huszczyński, autor niezliczonej ilości wierszy i piosenek, cieszących się ponoć olbrzymią popularnością. Jego mość ten na zawołanie dosiada rumaka swej poezji i „wędruje raz za raz” płodzi utwory, opiewające piękno życia w państwie sowieckim.

jego na klęczkach błagała, a jeżeli już co ma wypić to woli zjeść sześćdziesiąt kołdunów, no i zdrow jak ryba, trzeci raz za mąż wychodzi, a ty masz tylko mnie i tylko z jedną i to nie możesz sobie dać rady...

— Te obrzydliwe palenie cygarzyków i papierosów — musisz też zarzucić, to też do niczego niepodobne. Dym wali z ciebie jak z lokomotywy, cuchniesz jak, monopol tytoniowy i okna trzeba otwierać, jak wchodzisz do domu. Nikogo przyzwolonego przyjąć nie mogę

— Ostatni raz jak była mecenasowa Perdracka, to tak się zakaszlała — że lzy stanęły jej w oczach i bardzo się dziwiła dlaczego u nas tak zimno. Dopiero jak jej wytłumaczyłam że z tobą niepodobna jest mieszkać — o ile się okien nie otwiera, boś gorszy od kozła górskiego — dopiero zrozumiała moją mękę i moje życiowe udręki.

— Przecież i ja mam nieraz ochotę włożyć sobie co, to przecież jak włożę sobie pomadkę do ust — to mnie zupełnie wystarcza. Mieszkanie by wyglądało, jak wędzarnia — gdybym ja też zaczęła tak bewstydnie kopcić

jak i ty?

Później muszę ci wreszcie zwrócić uwagę na twoje okropne zachowywanie się na balach lub zabawach. Nie tańczysz — tylko się ciągle kręcisz koło bufetu. Przecież powinieś choć raz przetańczyć z ciocią Felcją, z stryjenką Zosią, z dyrektorową Hopsztycką. Cóż z tego jest gruba jak kafar ale trzeba się znać na formach towarzyskich, — Tak mi ciagle dniem i nocą mówiła moja żona...

— Niech oskarżony nie streszcza, i omawia tylko fakty mające coś wspólnego z zamechem zbrodniczym na swoją żonę, a nie jej gadania.

Trzeba przecież wiedzieć że temperatura przekracza 32 stopnie w cieniu, a sąd też składa się z ludzi...

— Otóż, te same słowa Wysoki Sądzie powiedziałem swojej żonie, kiedy wychyiona przez okno, wyliczała mi zgubne skutki alkoholu.

Jadłem zupełnie — gadała — jadłem pieczone mówiła, podczas kawy mówiła, zdrzemnąłem się mówiła, zacząłem pisać gadała, o wódce, alkoholu, piwie, rozszerzeniu serca

# Czy wiecie że..

.. majątek 80,000 rodzin polskich zamieszkałych w Chicago, obliczany jest na 570 milionów dolarów, czyli więcej niż 5 miliardów złotych.

.. w Berlinie otwarta została wystawa poświęcona „Staremu Berlinowi”, mająca za zadanie przedstawienie stolicy Niemiec z okresu ubiegłego stulecia.

.. we wschodniej części stanu Arizona w Stanach Zjednoczonych, wykopano w jednej z grot szczątki, zwierzęcia, nazwanego „Northroterium”, które zdaniem uczonych, żyło w tamtych okolicach przed milionem lat.

.. w pobliżu Medjolanu istnieje znana wila Simonetta, w której wystrzał z pistoletu powtarzany jest przez echo czterdzieści a nie kiedy nawet pięćdziesiąt razy.

.. policja nowojorska składa się 20,000 policjantów wszystkich rodzajów broni, a więc pieszych, konnych, rowerzystów, motocyklistów oddziałów samochodowych a nawet tanków i patroli lotniczych.

.. Nowy York liczy obecnie 10,000,000 mieszkańców, a w najbliższych 30-tu latach przewidywane jest podwojenie się tej liczby.

.. w angielskiej Izbie gmin rozważany jest projekt ministra lotnictwa, przewidujący taksówki powietrzne dla Londynu,

—oO—



Dr. med.

**L. BANASZKIEWICZ**

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-36

Jako

**lekarz-specjalista**



Gdy w czasie kolejnej rejestracji „apollinowej braci”, wyszło na jaw że autor popularnych piosenek, as czerwonej poezji nie umie pisać, towarzysz Huszczyński miał ponoć z lekceważeniem odrzucić potrzebę tej umiejętności, a pragnąc dać dowód swych poetyckich uzdolnień spłodził w ciągu pół godziny aż osiem aktualnych kupletów. W ten sposób „genjusz” sowiecki zwalcza przesady burzua-ryjne“.

# sklerozie wątrobie..

Zyczyłem żeby sobie język zwichnęła bo też było wtedy 32 stopnie w cieniu. A kiedy zaczęła mówić o apopleksji, czułem że mówi świętą prawdę i lada chwila szlag mnie trafi — wtedy z lekka podparłem ją od tyłu, wyleciała biedaczka z okna i zamiast języka miała nogę.

— Otóż z uwagi na upał i na inne okoliczności łagodzące — proszę o łagodny wymiar kary...

Sąd z uwagi na okoliczności łagodzące oraz ze względu iż zbrodnia była lżejsza i co za tem że nie była objęta Dekretem p. Prezydenta o przestępstwach prasowych, skazał przestępcę na tydzień więzienia obostrzonego postem i twardym łóżem każdego miesiąca — z zamianą na grzywę 70 złotych tudzież na koszt procesu, z zawieszeniem na lat dwa...

A kiedy uradowany opuszczał, sąd ze swoją żoną, mówiła mu ona z niezmierną szybkością.

— Teraz znów pójdziesz pewno, na te przekłete piwsko lub na wódkę, a wiesz przecież, jak alkohol szkodzi...

# WIEDZA I TECHNIKA

## KUKURYDZA

### Jaką rolę odgrywa w gospodarstwie St. Zjedn.

W Europie, gdzie hodowla kukurydzy poświęca się stosunkowo małe tereny, wielu ludzi nie podejrzewa, jak ogromną rolę odgrywa ta roślina w gospodarstwie narodowym Ameryki. Spotkać ją tam można wszędzie, ale szczególnie w stanach Kansas, Missouri, Illinois, Iowa i Nebraska gdzie produkcja jej jest tak wielka, że stany te musiały zwrócić się do rządu z prośbą o zmobilizowanie całego sztabu uczonych i wybitnych rolników, w celu wynalezienia sposobu wyzyskiwania łodyg kukurydżowych, które stanowią dla kraju uciążliwy balast.

Prace, podjęte w tym kierunku, dały już nieoczekiwane szybki i dodatni rezultat, gdyż prof. Buswall, z uniwersytetu Illinois udało się wynaleźć sposób dobywania gazu z łodyg kukurydzy. Gaz ten pozwala farmerom otrzymywać taniej energię do ogrzewania i pędzenia szeregu maszyn gospodarskich.

Kukurydza, stanowiąca doskonałą paszę dla gęsi, kaczek, wieprzów i koni, skądinąd

oddawna nasuwała Yankesom myśl zużycowania jej zamiast trzciny cukrowej.

Kukurydza w istocie, szczególnie jeśli pozbawić ją pewnych części kwiatu w czasie kwitnienia, magazynuje znaczne ilości cukru które śmiało mogą ją zakwalifikować do kategorii roślin cukrowych.

Od czasu wojny nadprodukcja cukru każe zapomnieć, przynajmniej na razie, o tej właściwości kukurydzy.

Powyższe jednak korzyści bynajmniej nie wyczerpuje jeszcze wszechstronnych zastosowań kukurydzy.

Otrzymuje się np. z niej olej, bardzo poszukiwany dla swych specyficznych właściwości; dalej krochmal, używany przez eleganterki całego świata pod nazwą „pudru ryżowego” — wreszcie alkohol.

Tem się tłumaczy specjalny szacunek, którym otaczana jest w Ameryce ta doprawdy uniwersalna roślina.

### STOP, NADAJĄCY SIĘ DO POWLEKANIA EMALJĄ

Aparaty lub naczynia metalowe emaljowane posiadają niemiłą, zarówno dla przemysłowców jak i gospodyń, właściwość: szybkie zmiany temperatury powodują pęknięcie emalii. Przyczyną pęknięcia emalii jest różna rozszerzalność pod wpływem zmian temperatury, metalu i emalii. Firma du Pont de Nemours zastosowała, jako metal, nadający się do powlekania emalją, stop, składający się z żelaza, stali, z 40 proc. niklu i prawie 10 proc. chromu. Stop ten ma posiadać ten sam współczynnik rozszerzalności, co emalja do powlekania.

### SZTUCZNY JEDWAB Z CHITYNY

Sposób wytwarzania sztucznego jedwabiu z chityny zgłoszony został do opatentowania przez dra Herzoga i dra Kunicka z Berlina. Chitynę otrzymuje się ze skrzydeł wżglonie powłok chrząszczy, szarańczy, rąków itp. Chitynę traktuje się różnymi chemikaliami, których skład zachowywany jest w tajemnicy przez wynalazców i otrzymuje się rotwór, dający się wyciągać i prząść na bardzo cienkie nitki. Nitki te krzepną na powiętrzu, podobnie jak nitki prządki jedwabnika mają połysk jedwabisty. Podobność i trwałość nowego sztucznego jedwabiu przewyższa znacznie jedwab naturalny.

### Humor

#### Blagierzy

Pierwszy wędkarz: — Ryba, którą złowiłem była tak olryzmią, że towarzysze nie chcieli mnie wziąć z powrotem na łódkę, w obawie, żeby się nie przewróciła.

Drugi wędkarz: — To samo przydarzyło się mnie, gdy jechałem na statku „Bremen”.

#### TAJEMNICA KORESPODENCJI.

- Za co dostałeś aż dwa lata?
- Za złamanie tajemnicy korespondencji.
- Za głupi list?
- Tak, tylko że był to list pieniężny.

#### KAJEL.

Konsztam poszedł się kąpać: kiedy po kąpielu chciał się ubrać zauważył brak kamizelki. Było wiele szukania, hałasu. Wszystko daremnie — kamizelka przepadła.

Było to w r. 1929. W rok później, w czerwcu 1930 Konsztam znów potrzebował iść do kąpielu. Wraca rozpromieniony.

„Sure, wiesz co się stało, moje kamizelkie się znalazło!”

„Co ty mówisz? Po roku się znalazło? A gdzie ono było?”

„Gdzie było? Przez omyłkę ja jemu włożyłem pod koszulę.”

#### W SKŁADZIE

— Czy pan ma szelki firmy Polpost z Łodzi?

— Nie mam, ale mogę sprowadzić

— Bardzo proszę; a ile par? Bo jestem właśnie podróżującym tej firmy,

#### TANIEJ

Skarbie, codziennie myśleć i śnić będę o tobie jeśli, mnie wyślesz do wód!

— Wiesz co, lepiej zostań w domu i śnij o wodach

#### KLUCZ

Zakrapjański wrócił późno do domu. Żona nie otwiera, klucza niema a pieniędzy na hotel także niema. Po trudach dostał się wreszcie na podwórze, znalazł drabinkę i z narażeniem życia przez otwarte okno dostał się do mieszkania. Tam znalazł na stole kartkę na której czerwonym ołówkiem napisano: Jestem w kinie, klucz leży pod słomianką

## Czem się pocimy?

### Rezmieszczenie gruczołów potnych na ciele człowieka

Powszechnie znana jest rzeczą, że ciało ludzkie poci się nierównomiernie, w jednych częściach i okolicach więcej, w innych mniej, a to w zależności przede wszystkim od ilości gruczołów potnych. Nowsze badania wykazały, że ilość tych gruczołów zmienia się w dość obszernych granicach. Na 1cm kw. skóry ludzkiej przypada ich średnio biorąc, 300 do 310 na dłoni, 220 na piersiach brzuchu i przedramieniu, 170 na plecach, 140 na czole, 60—70 na twarzy i ramionach a około 50 na szyi.

Obliczenie ilościowe dokonuje się przy pomocy metody Auberta. Metoda ta polega

na tem, że na daną część ciała kładzie się na przeciąg pół do półtorej minuty zwyczajny papier, poczem zanurza się go w półprocentowym roztworze azotanu srebra, a następnie wystawia na działane światła słonecznego. Wówczas papier barwi się na czarno z wyjątkiem otworów kanalików potnych, które pozostają, niezabarwione i odbijają, w postaci drobnych białych kropek, od ciemnego tła. Rzecz polega na tem, że pod działaniem potu azotan srebra przechodzi w chlorek, który nie ulega zczernieniu jak azotan pod wpływem światła słonecznego.

## Kolorowa telewizja

### Obrazki kolorowe na odległość

Inżynierowi amerykańskiemu, Herbertowi Ives, udało się wynaleźć sposób przesyłania obrazów na odległość z zachowaniem ich naturalnych barw.

Wynalazek ten był już demonstrowany w doświadczalnym laboratorium telegrafów i telefonów w Nowym Jorku i dał dodatnie rezultaty. Na projekcyjnym ekranie ukazał się przede wszystkim gwiazdzisty sztandar Stanów Zjednoczonych, przesłany z Chicago, po tem nastąpił pokaz rozmaitych zdjęć z różnych stron kraju, przyczem kolory obrazów

utrzymane były w całej intensywności i w najdelikatniejszych odcieniach.

Kolosalną zaletą tego wynalazku jest to, iż nie wymaga on specjalnego aparatu, lecz może być adoptowany przez każdy aparat nadawczy i odbiorczy. Niedoskonałością natomiast jest możliwość produkowania tylko miniaturowych obrazów.

Jest to jednak, jak przypuszczają fachowcy, nieznaczna choroba nowonarodzonego wynalazku, która bez wątpienia z czasem zostanie usunięta.



Reklama to potęga





## KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 22 czerwca Paulina

## TEATRY

Teatr Miejski — Zydowski Król Lir  
Teatr Popularny — My możemy też  
Teatr Rewji w parku Staszica — „Lato idzie”

## WIDOWISKA

Bajka — Rozkosz zemsty  
Casino — Miraż szczęścia  
Corso — Policmajster Tagiejew  
Capitol — Ja chcę na płótno  
Czary — Djablica z Trypolisu  
Grand-Kino — Pieśń żywiołów  
Luna — Szatańska Miłość, Twoje czarne oczy  
Odeon — Papierowy kochanek. Gdy noc zapada  
Oświatowy — Młodzież wielkomięjska  
Palace — Żądam rozwodu  
Przedwiośnie — Anioł ulicy  
Resursa — Uroda życia  
Splendid — Warta nocna  
Wodewil — Papier wy kochanek. Gdy noc zapada  
Zachęta — Pat i Ratachon jako gazeciarze

## Wiadomości bieżące

## Weterani z Ameryki przybywają do Łodzi

Jak się dowiadujemy część wycieczki weteranów armji polskiej w Ameryce, która przybyła w dniu onegdajszym do Polski ma odwiedzić w najbliższych dniach Łódź i terytory województwa łódzkiego. Wśród wycieczki jest kilkanaście osób pochodzących z terenu województwa łódzkiego, którzy niezależnie od odwiedzenia swych rodzin zechcą poznać łódzkie zakłady przemysłowe. (w)

## Wycieczka łódzka na kongres Eucharystyczny

W dniu 28 bm. wyjeżdża z Łodzi pod przewodnictwem ks. prob. Łukaszewicza wycieczka na kongres Eucharystyczny w Poznaniu, składająca się z 36 osób.

Wycieczka pozostaje pod patronatem ks. biskupa dr. Tomczaka. (w)

## Kolonje letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci

Komitet djecejalny kolonji letnich dla dzieci pod protektoratem J. E. księdza biskupa Tymienieckiego wysła w obecnym sezonie letnim przeszło 1000 najbardziej potrzebujących dzieci z całej Łodzi do 5 różnych miejscowości województwa łódzkiego. Pierwsza partja odjedzie w początkach lipca, następna zaś w sierpniu na 4 tygodnie. W związku z tem w dniu wczorajszym odbyło się badanie lekarskie dzieci w sali Związku Młodzieży Polskiej przy ulicy Gdańskiej 111. (w)

## Sobótki w Rudzie Pabjanickiej

Łódzki Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej urzędnika, dorocznym zwyczajem w swej letniej siedzibie w Rudzie Pabjanickiej w sobotę 28 bm. od godziny 6 po południu przez całą noc do rana Sobótki.

# Kasjarze ujęci pod Grodźcem

## Nie mają na sumieniu Banku Handlowego

### Onegdaj przygotowali się do wyprawy na kasę hr. Kwileckiego

Onegdaj w godzinach popołudniowych policja w Grodźcu, pow. Konińskiego przypadkowo aresztowała kilku kasjarzy zaopatrzonych w broń palną i że wszelkie cechy wykazywały na to iż są to kasjarze którzy dokonali zuchwałego napadu na Bank Handlowy w Łodzi.

Już podczas wstępnego śledztwa na miejscu stwierdzono, iż nie mają oni z łódzką sprawą nic wspólnego.

Policja powiatowa mająca obchód w okolicach Grodźca zauważyła przed wieczorem w polu na krańcach miasta kilku ukrywających się ludzi w życie.

Podczas wstępnego śledztwa okazało się iż są to: Marjan Andrzejczak, łódzianin Jan Trawczyński, Leon Niewadomski i Eugenjusz Iwanow.

Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nich rewolwery, większe zapasy naboju oraz narzędzia kasjarskie.

Wszystko to wykazało iż ma się tu do czynienia z jakąś bardzo niebezpieczną szajką, wobec czego policja tamtejsza natychmiast skomunikowała się z władzami śledczymi w Łodzi.

Co do osoby Marjana Andrzejczaka, stwierdzono iż jest bardzo niebezpieczny bandyta i kasjarz, łódzianin, który w swoim czasie zbiegł z Łodzi i poszukiwany był przez II brygadę urzędu śledczego w Łodzi. Dalsze do

chodzenie ustaliło iż Andrzejczak jest międzynarodowym włamywaczem kasjarskim, i że jest również poszukiwany listami gończymi władz całego szeregu krajów, gdzie dobrawszy sobie zawsze godnych kompanów dokonywał włamań do różnych banków, lecz zawsze udało mu się zmylić czujność ścigających go władz bezpieczeństwa.

Dalej udowodniono mu rozprucia kas ogniotrwałych w Kutnie i Włocławku, gdzie łupem jego padły większe sumy pieniędzy, oraz zamach na skład jubilerski Jagodzińskiego w Warszawie.

Pozostali aresztowani są to mieszkańcy okolicznych wsi pow. konińskiego, którzy byli członkami bandy Andrzejczaka.

Przyciśnięci do muru przestępcy przyznali się do tego, iż krytycznej nocy przygotowali się do wyprawy na pałac hr. Kwileckiego gdzie oczekiwali większego połowu. Wiedzieli oni bowiem iż Kwilecki przechowuje u siebie w kasie ogniotrwałej większe sumy w walucie zagranicznej i polskiej, którą to kwotę podjął poprzedniego dnia z Banku Polskiego..

Dlatego też przez cały dzień poprzedzający wyprawę ukrywali się w polu i dopiero wieczorem zamierzali dokonać napadu.

Po przeprowadzeniu ostatecznego dochodzenia, władze śledcze osadziły przestępców w więzieniu do dyspozycji władz sądowych

## OSIEDLE MIEJSKIE IM. MONTWIŁŁA M. RECKIEGO

Ulice będą nosiły nazwy wszystkich świętych socjalistycznych

Wobec zupełnego wykończenia pierwszych 8 domów na Polesiu Konstantynowskim i oddania ich do użytku lokatorów, Magistrat postanowił nadać trwałe miano wybudowanej kolonji robotniczej, nazywając ją „Osiedlem Miejskim im. Montwiłła-Mireckiego”. Jednocześnie ustalono nazwy ulic, przechodzących pomiędzy poszczególnymi blokami kolonji, nazywając je imionami zasłużonych bojowników o niepodległość i wyzwolenie społeczne klasy pracującej. Tak więc nazwano ulice Osiedla Miejskiego: Generała Walerjana Wróblewskiego, Henryka Barona, Stanisława Kunickiego, Bolesława Ję-

drzejewskiego, Ksawerego Praussa, Stanisława Worcela, Księdza Ściegennego, Ludwika Mierosławskiego, Barucha Szulmana, Aleksandra Sulkiewicza, Feliksa Perla, Gustawa Daniłowskiego, Zygmunta Podlewskiego, Franka Gibalskiego, Stanisława Książczyka i Karola Marksa.

Do podpisywania w imieniu miasta kontraktów z lokatorami Magistrat upoważnił pp. ławników Adamskiego i Kuka. Powzięto też uchwałę, że należność za mieszkanie w Osiedlu Miejskim, wynajęto pracownikom Zarządu Miejskiego, będzie potrącona przy wypłacie im poborów.

## LETNISKA - PARCELE

na dogodnych warunkach w Bełchatowie-dworze, do sprzedania po nietylko niskiej cenie, 3 place morgowe porośnięte 20-letnim lasem.

Prócz plaży słonecznej i wyjątkowo suchego terenu, stawy i strumień z wodą bieżącą dają możliwość korzystania z kąpielii. W graniczących wioskach oraz miastach z letniskami można zaopatrzyć się we wszystkie artykuły spożywcze.

Komunikacja z Łodzią na samo miejsce 7 razy dziennie.

Nadto Zarząd majątku na niektórych placach pobudował domki z własnego drzewa: cena domku kompletnie wykończonego na fundamencie murowanym składającego się z trzech pokoi i kuchni, przedpokoju i werandy zł. 2.900.

Kaskawe zgłoszenia reflektantów do pełnomocnika w Biurze „Obroza” Andrzeja 44, telefon 147-57 w godz. od 10—12 rano i od 5—7 wiecz.

## Teatr i sztuka

### TEATR POPULARNY

„My możemy też”

Humor, szampańska werwa, radość życia i beztroska — oto najważniejsze walory doskonałej rewji w 14-tu obrazach „My możemy też” granej dziś, niedziela.

### PRZEZ RADJO

PONIEDZIALEK 23 czerwca 1930 roku

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.15 Program dla dzieci. P. W. Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci”
- 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych
- 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastro-nomja”
- 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski.
- 20.30 Koncert międzynarodowy z Belgradu.
- 22.00 Feljton pt. „Dziecko” p. M. Kunzewiczowa.
- 23.00 Muzyka taneczna

—OO—

### OFIARY

Na sieroty po Inwalidach Wojennych Nr. 24 z wystrzelenia składają S. Z. i K. zł. 2

### G I E Ł D Y.

Warszawa, 21-go czerwca  
Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,88 i pół  
Franski franc. 35,02 i pół  
Dewizy: Bukareszt 5,30 Holandja 358 45  
Londyn 43,34 i pół Nowy Jork 8,911 Paryż 35,01 i pół  
Praga 26,46 Szwajcaria 172,81 Włochy 46,74, Wiedeń 125,92 i pół

Obroty średnie, tendencja niejednolita  
Dolar gotówkowy o obrotach pozagiełdowych 8.888  
Rubel złoty 4,59 i pół W obrotach przywatnych  
rubel srebrny 1,75, 100 kopiejek bilo nu srebrnego 0,75  
Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych  
Berlin 212,75

Papiery procentowe: 5 proc. państw. pożyczkowa dolarowa 65,00 5 proc. konwersyjna 55,50 6 proc. dol. 76,00 (w proc.)  
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 400 zł. 161,68 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 5 proc. L. Z. Warszawy 59,00 5 proc. L. Z. Warszawy 58,50 8 proc. L. Z. Warszawy 75,25 — 75,75 8 proc. L. Z. Łodzi 70,50 8 proc. L. Z. Czecho-słowacki 68,50 — 68,75

### MIEJSKI KINEMATOGRAF OSWIAT

Od dnia 17-VI: do dnia 24-VI, 1930 r.

Dla dorosłych.

## MŁODZIEŻ WIELKOMIEJSKA

W rolach głównych

HARRY LIEDKE i MARJA PAUDLER

Dla młodzieży.

## „Córka Sniegów”

10 aktów (dzieje poszukiwaczy złota)

# Niesumienny listonosz

### Skazany na 3 mies. więzienia

W dniu wczorajszym wydział karny Sądu Okręgowego w Łodzi rozpatrywał w trybie uproszczonym sprawę 26-letniego Rajmunda Tomalaka, oskarżonego o systematyczne wykradanie wartościowych przesyłek listowych, przybywających z zagranicy.

W urzędzie pocztowym Łódź 1 od dłuższego czasu zauważono tajemnicze ginięcie niektórych listów zagranicznych. Zarządona obserwacja skierowała trop dochodzenia w kierunku Rajmunda Tomalaka, którego też w styczniu rb. przychwycono na uczynku ukrycia 16 przesyłek listowych, w czym 6 z

Rosji.

Oskarżony przyznał się na rozprawie ze skruchą do winy, tłumacząc swój czyn skąpą pensją.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Skawiczewskiego po wysłuchaniu mowy prokuratora Nikitienko oraz obrońcy mecenasa Piotra Kona z niezwykłą swadą broniącego swego klienta, skazał oskarżonego Rajmunda Tomalaka na 3 miesiące więzienia zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Oskarżony przyjął wyrok wybuchając płaczem. (w)

—:O:—

# Zderzenie samochodu z wozem

### 23 osoby ranne

W dniu wczorajszym na ulicy Rokicińskiej 81 miał miejsce karambol samochodu z wozem, co pociągnęło za sobą dwie ofiary.

Okolo godziny 4 po południu w stronę Widzewa jechał wóz naładowany meblami i pościelą, udający się do wsi Stoki, gdzie niejacy Jakubowiczowie wynajęli letnisko. Na wozie tym siedziała 25-letnia Weronika Magrówna, służąca oraz 7-letnia Erna Jakubowicz, zamieszkała przy ulicy Wschodniej 7, które pilnowały wspomniane meble na wozie.

W pewnym momencie od strony Widzewa ukazał się samochód prywatny, który z nadzwyczajną szybkością zjechał w stronę Łodzi. Konie spłoszone nieustannymi sygnałami alarmowymi, podawanymi przez szofera

rzuciły się w bok, wskutek czego samochód najechał na bok wozu, wywracając go na szosę.

Szofer przestraszony wypadkiem, zwiększył jeszcze szybkość jazdy i zdołał zbiec. Przechodnie rucili się na ratunek jadących wozem. Z pod szczątków strzaskanych mebli i wozu wydobyto woźnicę Stanisława Pięte, Weronikę Magrównę i Ernę Jakubowicz.

Wskutek doznanego przestraszenia obydwie jadące zemdlaly co jednocześnie z ranami głowy robiło wrażenie zabitych. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu wszystkim jadącym pomocy i przewiózł ich do domu. (p)

—:O:—

# Za zabójstwo kochanki

### Tylko dwa miesiące więzienia

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w składzie przewodniczącego sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Maurera i Wileckiego rozpatrywał sprawę 38-letniego Zygmunta Huberta, oskarżonego, iż 13 kwietnia rb. pobił ciężko swą nieślubną żonę 34-letnią Ludwikę Torbach, powodując ciężkie uszkodzenie wskutek którego nastąpiła śmierć.

Oskarżony na przewodzie sądowym tłumaczył się tem, że krytycznego dnia był zupełnie pijany i nie zdaje sobie sprawy z dokonanego czynu. Świadek Hauke zeznał, iż oskarżony maltretował stale żonę, wymusza-

jąc od niej zarobki na wódkę.

Dziesięcioletni syn oskarżonego i zamordowanej Jerzy zeznał, iż krytycznego dnia ojciec będąc pijanym bez żadnej przyczyny, wskoczył na łóżko, gdzie leżała Torbachowa począł ją dusić kolanami i zadał 3 ciosy w plecy.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora Suskiego oraz obrońcy adw. Kaleckiego prosiącego o zastosowanie okoliczności łagodzących skazał oskarżonego na 2 miesiące więzienia.

### Humor

—:O:—

Tyle mam kłopotu z wierzycielami że nie camy wcale spać nie mogę!

— I jak pan może z tem wytrzymać?

— Jak? Sypiam we dnie.!

DZENTELMAN

Z listu: Uprzejmie proszę aby mi Łaska wa Pani zechciała wybaczyć że pisząc list zdjąłem marynarkę, lecz upał jest nieznośny!

ZAWIANA

Kropka mocno zawiany idzie wąską uliczką.

Jakaś pani idzie w przeciwnym kierunku

i już zdaleka stara się zejść mu z drogi. Kropka na prawo, pani na lewo, on na lewo ona na prawo.

Powtarza się to kilka razy i wreszcie Kropka bełkocze z zadowoleniem: Pa... pani (dobrze dzika t. też zawiana?..

BIEDAK

— Ależ powinien pan przecież znaleźć z całego domu choć jednego świadka tego zajścia! Czy pan nie ma w całej kamienicy ani jednego przyjaciela?

— Niestety panie mecenasie: jestem właścicielem domu.

—OO—

# PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul.: **Dąbrowska 30/32** u p. **Jana Pilla**

### Na bieżący sezon budowlany:

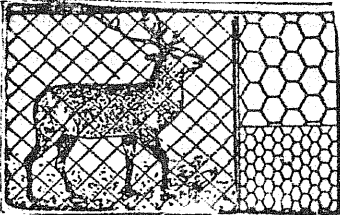
**CEMENT** wszelkich marek  
**WAPNO** z różnych wapienników,  
**ZELAZO** konstrukcyjne i handl.,  
**BLACHY** żelazne, dachowe inne  
**BLACHY** ocynkowane i cynkowe  
**BELKI** żelazne (tregry)  
**KORYTKA** żelazne  
**GWOZDZIE** budowlane i handlowe,  
**TEKTURE** smołowcowa,  
**SMOŁĘ** do smarowania dachów  
 oraz wszelkie artykuły budowlane

POLECA ze składu i wagonowo

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi  
 Kilińskiego 70. Tel. 204-94



## DRUCIANE

Parkany, Plecionki  
 Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**Rudolf Jung**  
 Łódź, Wólczańska 151  
 Telefon. 128-97

### UWAGA! UWAGA

Państwowi urzędnicy - czki  
 Bez wkładu na sześćo-miesięczne spłaty!  
 Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, ołochniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma „KREDYT” N<sup>o</sup>wrot 15 I p

### SKLEP

**KAZIMIERZ Zielonko**  
 Al. KOSCIUSZKI 37  
 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dzieciinne reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy  
 Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

### TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednice, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bez płatnej broszury pouczającej Adres: **Liszk** — Apteka 5180

## MIŁOWODY

Pensjonat Miłobędzkiej poznańskiej — poczta, stacja Oborniki. — Obok znanego zakładu hydropat. Miejscowość urocza wśród lasów nad rzeką Wełną. Rybołówstwo, elektryczność, kanalizacja. Kuchnia maćzna. Pokoje zzerwanie od 9, lipiec 10 złotych.

# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Kwapietcka 6 15

przyjmuje z oprocentowaniem  
**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**

z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

**ZALATWA** wszelkie operacje bankowe

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

# KOMTUR

**MIĘDZYKARODOWA WYSTAWA**  
 Komunikacji i Turystyki  
**W POZNANIU**

W Wystawie bierze udział

30

państw z pięciu kontynentów

**Otwarcie 6 lipca 1930 r.**

## KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
 Projekty budow., nadzór techniczny, zielbetnictwo

**Plany przyłączeń do sieci kanal.**

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

# Place TANIO do sprzedania

Sliczna miejscowość blisko dojazdowych tramwaji.

Wiadomość w firmie Edmunda Wasilewskiego  
 PIOTRKOWSKA 152. 165-3

## Nowość Dedektory na głośnik

oraz wszelkie artykuły radiowe w najprzedniejszych gatunkach poleca:

## ADJO-AUDJON

ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 1, (gmach Grand-Hotelu)  
 Telefon 153-71

POTEGA TO  
**REKLAMA**  
 TO POTEGA

DYREKCJA

**Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców**

m. ŁÓDŹ ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 24 i 25 czerwca r. b. o godz. 8 rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

Dyrektor: **ANTONI IDŹKOWSKI.**

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

W AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Meble sypialnia dębowa stylowa, garderoby, szafy, łóżka, biblioteki, kredensy sprzedaje, zamienia tanio odświeża Stolarnia ulica Warszawska 16, przy Napiórkowskiego. 1082-1

**Posady i prace**

Potrzebny człowiek do inkasowania drobnych rat za poleceniem Skład Luster Targowa 12 1072-2

Potrzebny jest dozorca do mu. Znający się na robotach ciesielskich ma pierwszeństwo. Zgłaszać się 6-go Sierpnia 49 w biurze 1074-1

Potrzebna służąca na wyjazd z dobrymi świadectwami Piotrkowska 145 m. 32 od godz. 8-10 od 2-5 pp. 1076-1

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego, lat 16-17 Wiadomość ulica : usta Nr 20, szkoła 1078-3

**W E G I E L**

**górnoląski i dąbrowiecki opałow i fabryczny**

polca ze składu i wagonowo

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI Oddział w Łodzi ul. KILINSKIEGO Nr. 70 tel. 10-173

**Swetry**

do naprawy i przeióbki

przyjmuje:

**Wytwórnia Swetrów**

F. TENENBAUMA

Łódź, Piotrkowska 38, tel. 179-60

afle, kuchnie szamotowe blachy i ruszły ognioodparne, drzwiczki piecowe gwarantowane, piecyki polecia: Jan Ławacz, Sienkiewicza 30 tel. 190-30. Ceny fabryczne 1046-5

Powóz w dobrym stanie do sprzedania Łagiewnicka 33 u dozorca 1084-1

lub 3 morgi ziemi z obsiewami, ogrodem, zabudowaniami, przy lesie i stacji sprzedam tanio byle zaraz — powód wyjazd Łódź, Targowa 27 m. 47 1080-1

arówki najtaniej i najwięksi wybór od 3 — 2000 watów. „Watt” Narutowicza 16, telef. 190-38

**...SZEWCY...**

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79

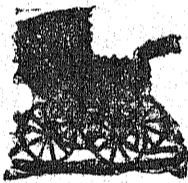
Al. KOSCIUSZKI 22

Tel. 158-38

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

**Pokój**

umeblowany z wygodami i piętro DO WYNAJĘCIA 6-go Sierpnia 22. dozorca wskaże. 1080-1



Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dzieciennych krajowych i zagranicznych wyżymaczki amerykańskie, materace wyściełane oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL” ŁÓDŹ, Piotrkowska 78 (w podwórzu) tel. 158-61

**Na wypłatę!**

**Palta** męskie i damskie  
**UBRANIA**  
**OBUIE**  
**Kapelusze**  
**Piotrkowska 37**  
III wejście I piętro

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**

osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH**,

Dla stowarzyzeń dogodne warunki



**Z prawami gimnazjów państw.**

**Żeńskie Gimnazjum**

**Tow. „KULTURA”**

ul. Piotrkowska 85, tel. 174-85

Zapisy kandydatek codz. od 9 do 12 w poł. Egzaminy przedwakaacyjne od 20 do 28 czerwca.

Oplaty niskie, dla niezamożnych ulgi. Za urzędników państwowych pokrywa czesne Skarb Państwa

**CENA ODKŁOSZENIA:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 22 CZERWCA 1930 r.

BOŻE CIAŁO



*Fragment procesji w Łowiczu.*



*Procesja wychodzi z placu Zamkowego na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.*

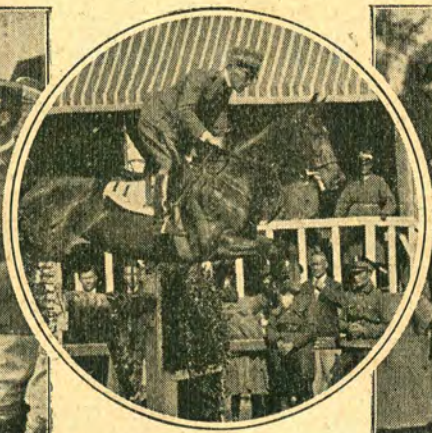
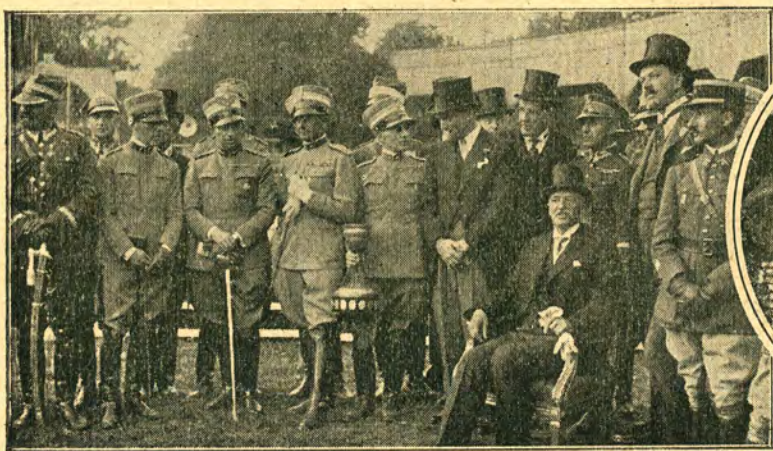
## Z PRZEJAZDU PANA PREZYDENTA PRZEZ POW. NIESZAWSKI



Powitanie w Aleksandrowie.



Powitanie Pana Prezydenta w Aleksandrowie przez poczty sztandarowe Sokolów.

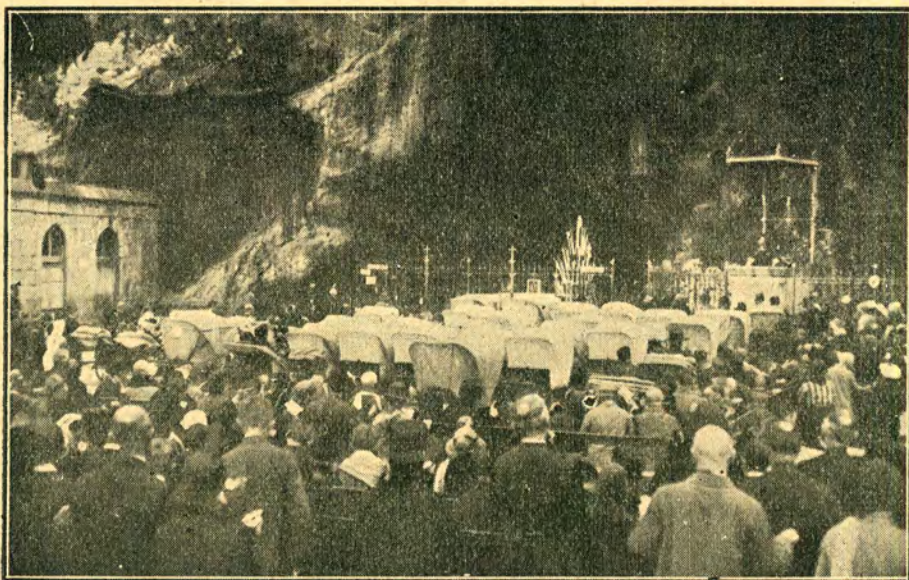


P. Prezydent Rzplitej i bawiący w Warszawie włoski minister spraw zagranicznych Grandi, oraz członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego, z włoską ekipą, która zdobyła Puchar Narodów na międzynarodowych zawodach konnych w Warszawie. Nagrodę Pana Prezydenta Rzplitej zdobył kpt. włoski Lombardo na „Buffalini” (w środku). Po rozegraniu Pucharu Narodów odbył się konkurs dla pań i jeźdźców cywilnych. Po prawej stronie — rozdanie nagród.

### PRZEWRÓT W RUMUNJI



Król Rumunii Karol.



W cudami słynącej grotcie w Lourdes.

### KSIĄŻĘ WALJI



Książę Walji podczas defilady wojsk angielskich w dniu urodzin króla Jerzego.



Huśtawka na falach wód.

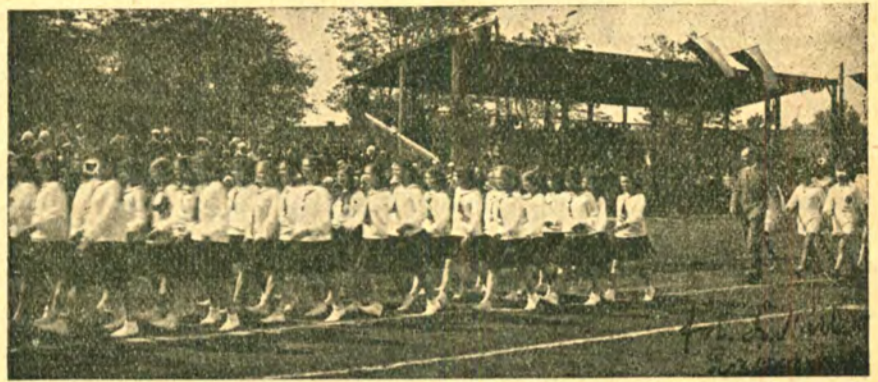


Siesta na plaży.

# Z ŻYCIA RADOMIA



Defilada organizacyj przed gen. Bończą-Uzdowskim, starostą Maćkowskim, przew. pow. Grzechnarowskim oraz dowództwem miejscowego garnizonu (na trybunie) w dniu święta p. w. i w. f. na placu 3-go Maja w Radomiu.



Fragment z defilady młodzieży szkół średnich, biorącej udział w zawodach sportowych na stadionie 72 p. p. W głębi trybuny z publicznością, entuzjastycznie oklaskującą defilujących.



Amerikanin Krenz pobil rekord światowy w rzucie dyskiem 51 m. 5 cm.



Kingsford i jego załoga przy samolocie „Krzyż Południowy”, na którym ma lecieć wkrótce z Baldonnel w Irlandji do New Yorku.



Major włoski Maddalena, który pobł rekord światowy długości i długotrwałości lotu.

# Z HARCERSKIEGO OBOZU



Publiczność przy-  
patrująca się popi-  
som harcerzy.



Harcerki polskie  
w kostjumach ludo-  
wych.



Członkowie cyrku angielskiego: olbrzym i karzelki.



Piękne zdjęcie: Dziecko, karmiące kurczętą.

WARSZAWA, PL. NAPOLEONA.  
SKRZ. POCZT. 504, ODDZ. 25.

13.—18.—24.—30.— Ze święta, cyferbl. 9.50, 12.—15.—18. Zeg. Kryty ANKIER z trzema kopertami  
ameryk. 16.—19.—24.—28.—35.—40.— Zeg. na rękę męski lub damski ameryk. 15.—17.—20.—  
24.—28.—35.— Łańcuszki z ameryk. 2.—4.—6.— Te same zegarki reklamowane wg. tegoż rysunku  
niklowe zł. 5.85 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.— 6 szt. 29.75. Ze święta, cyferbl. 8.90, 12.—15.— Budziki  
stołowe 10.50, 12.50, 14.50 za koszta przesyłki płaci kupujący.

**ZŁ. 7.95**  
(Z A M. 30)

cego się od praw-  
dziwego złota 14 k.

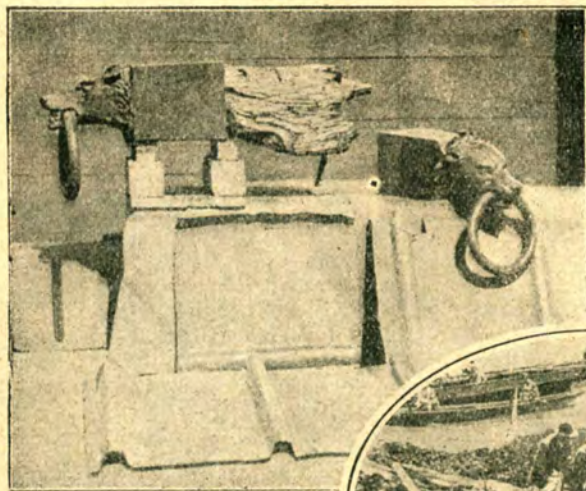
**ZŁ. 7.95**  
**ZŁ. 7.95**  
Amerykańskiego Pl. Dor.



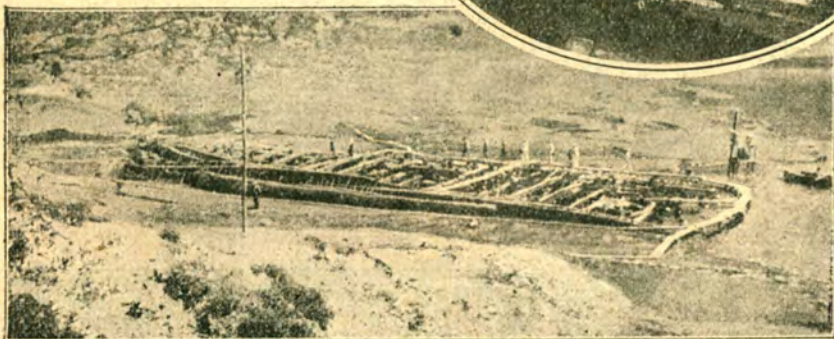
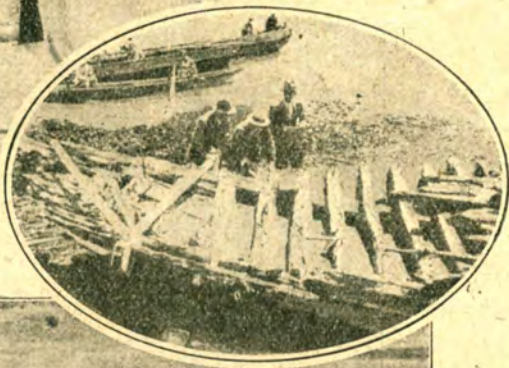
Zdjęcie z wyścigów w Paryżu: piękne Japonki jako widzowie i moment końcowego biegu.



Tak wygląda słynny „wampir z Düsseldorfu”, morderca kobiet i dzieci — Peter Küsten.



Rząd włoski przedsięwziął przed niejakim czasem wypompowywanie wody jeziora Nemi (30 klm. od Rzymu), gdzie zatopione były paradne galery cesarza-warjata Kaliguli. Ustawiono pompy elektryczne, obniżające poziom jeziora o 25 milimetrów dziennie. Po dłuższej pracy, wychyliła się na mulistym dnie jedna z galer Kaliguli, a raczej to, co po niej po 2000 latach pozostało. Ryciny przedstawiają jezioro Nemi, pompy i szkielet drewniany galery oraz bronzowe ozdoby w postaci głów wilczych.



Piękny fragment z parku wilanowskiego.

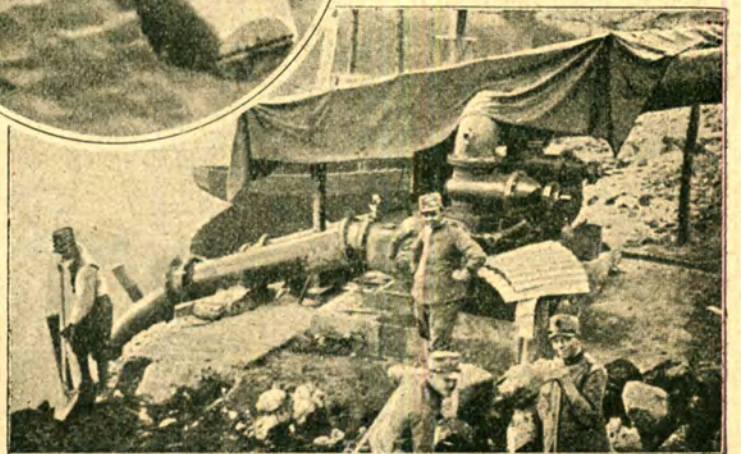
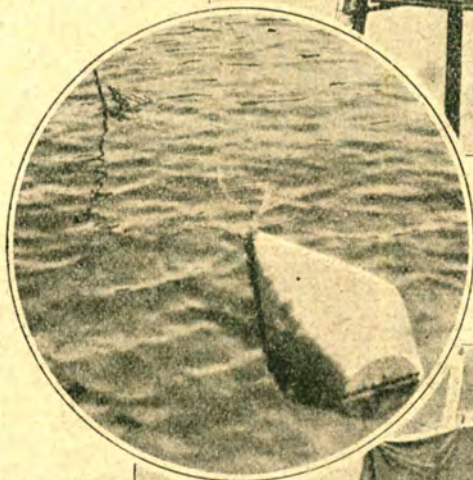
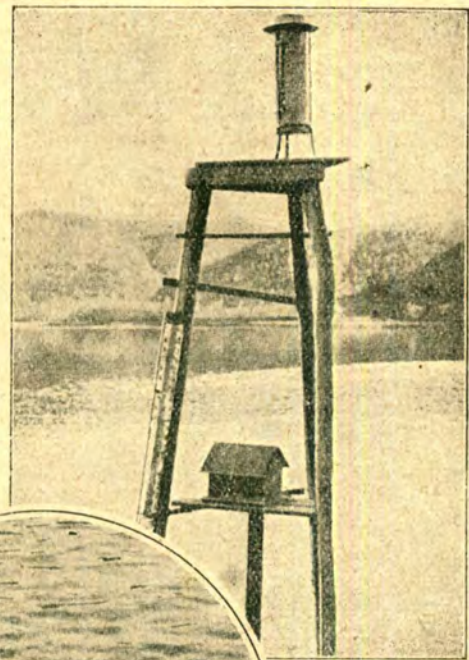
Co mówią liczby:  
**1.500.000**

KAWAŁKÓW  
**Mydła Favorit**  
SPRZEDANO W ZESZŁYM ROKU



**5000 LUDZI**

potrzeba byłoby do przeniesienia tej masy, gdyby każdy człowiek niósł 30 kg mydła — 300 kawałków —



**NAJLEPSZE KSIĄZKI!**

ZADĄĆ BEZ PŁ. PROSZĘ O WISZ. KREDYTOWA I

